

STANISŁAW KULPACZYŃSKI SDB
Lublin

OD OCENY KATECHETÓW DO SAMOOCENY KATECHIZOWANYCH

Przepiękne psalmy biblijne (np. 26, 119, 139) pouczają nas, że tylko Pan Bóg przenika wewnątrz człowieka, zna go najlepiej i najsprawiedliwiej ocenia. Misja przyjmowana przez katechetów od Jezusa Chrystusa w społeczności Kościoła polega na nieustannym głoszeniu orędzia ewangelicznego, najpierw w celu jego przyjęcia, a następnie dalszego rozwoju wiary. To głoszenie orędzia, po przyjęciu sakramentu chrztu świętego, nazywamy katechizacją. Przekazuje ona zbawcze treści, umożliwia, przeżywanie, doświadczenie, a także utrwalanie pamięciowe¹ To ostatnie powinno podlegać ocenie, aby było wiadomo, czy katechizacja pozostawia u uczniów wymierne zasoby pamięciowe. Służą temu różne metody zróżnicowane w zależności od wieku, warunków społecznych i stopnia dojrzałości psychicznej osób katechizowanych².

Katechizacja, która w Polsce po latach wygnania powróciła do szkoły, ma swoje ułatwienia i utrudnienia. Te pierwsze, to, jak się obserwuje, lepsza frekwencja i oszczędność czasu oraz szansa współpracy w całości procesu nauczania i wychowania dzieci i młodzieży. Te drugie, to atmosfera szkolna mniej pobożna niż przykościelna i potrzeba dostosowania się do niektórych wymogów dydaktyki szkoły, np. do systematycznego stawiania ocen.

¹ J a n P a w e ł II, *Adhortacja Apostolska „Catechesi tradendae” do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła o katechizacji w naszych czasach*, Watykan 1980, nr 55.

² *Ogólna Instrukcja Katechetyczna. „Directorium Catechisticum Generale”* Watykan 1971, nr 70, wyd. Kongregacja d/s Duchowieństwa.

WAŻNOŚĆ I GRANICE PODJĘCIA PROBLEMU

Okazuje się, że dla wielu katechetów dużym problemem jest ocenianie. Trzeba przyznać, że nauczanie i wychowanie człowieka, jeśli ma być efektywne, potrzebuje systematycznego kontrolowania i oceniania. Z chwilą powrotu katechezy do szkoły klasyfikacja uczniów stała się odpowiedzialnym obowiązkiem. Znaczący mówią, że jest to problem ważny ale i trudny³

Mając świadomość złożoności problematyki kontrolowania oraz oceniania, proponuje się w niniejszym opracowaniu zwrócić uwagę tylko na wybrane kwestie, tak w aspekcie teoretycznym, jak i na podstawie wyników niektórych badań empirycznych. Zarówno teoretycy, jak i praktycy coraz bardziej doceniają wagę problemu. Nieumiejętność kontrolowania i oceniania może mieć dość duży wpływ negatywny na katechizowanych.

Wobec tego proponuje się omówienie niektórych teoretycznych podstaw rozumienia i funkcjonowania kontrolowania oraz oceniania, przedstawienie wybranych wyników badań, dotyczące poglądów i praktyk katechetów związanych z ocenianiem katechizowanych a także ich trudności na tym odcinku, wskazując w końcu możliwości samooceny ze strony samych uczniów.

TEORETYCZNE PODSTAWY KONTROLI I OCENY

Teoretycy zgodnie przyznają, że kontrola, a zwłaszcza stawianie ocen, bywają często czymś przykrym dla uczniów, a nauczycielom przysparzają dużo trudności⁴.

Ministerstwo Edukacji Narodowej jest zainteresowane kontrolą osiągniętych przez uczniów różnych szkół wyników nauczania, podobnie jest to ważne dla kurialnych wydziałów do spraw wychowania chrześcijańskiego lub katechizacji dzieci i młodzieży. Ostatnio pragnie się ułatwić sprawdzanie i ocenianie w katechezie przez proponowanie zarysu wymagań programowych na poszczególne klasy⁵, ale zmiany zachodzące w całym szkolnictwie oraz aktualna sytuacja w klasach szkolnych utrudniają pożądany postęp.

³ S. R a c i n o w s k i, *Problem oceny szkolnej*, Warszawa 1996; W. K u b i k, *Zarys dydaktyki katechetycznej*, Kraków 1990.

⁴ W. O k o ń, *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1996, s. 339 nn.; B. N i e m i e r k o, *Pomiar sprawdzający w dydaktyce*, Warszawa 1990.

⁵ J. S z p e t, *Wymagania programowe jak sprawdzać i oceniać w katechezie?*, Płock 1996.

Warto tu odróżnić używane niekiedy mylnie, zamiennie, dwa pojęcia: „sprawdzanie osiągnięć szkolnych” oraz „kontrola wiadomości uczniów”. Faktycznie te dwie czynności dydaktyczne oznaczają to samo. Jednak kontrola jest raczej zabiegiem formalnym, jest to przykładowo forma nadzoru ze strony jakiejś władzy zwierzchniej, w stosunku do osób podwładnych. Trzeba powiedzieć, że w szkole rzeczywiście istnieje nadrzędność nauczycieli nad uczniami, ale jak mówi W. Okoń: „... współcześnie sprawdzaniu nadaje się nie formalny, lecz rzeczowy sens: to nie tylko nauczyciel sprawdza postępy uczniów, ale i uczniowie sprawdzają własne osiągnięcia, a w dodatku nauczyciel sprawdza sam siebie, mianowicie, czy dobrze pokierował uczeniem się tego, co jest przedmiotem sprawdzania”⁶.

Należy także dodać, że istnieje różnica między terminami „wiadomości katechetyczne” a „osiągnięcia katechetyczne”. Termin „wiadomości” oznacza tylko część osiągnięć katechetycznych. Do innych ważnych ich składników należą umiejętności i nawyki, zdolności twórcze i praktyki, zainteresowania i motywy, postawy religijne, a także takie cechy charakteru chrześcijańskiego, jak odpowiedzialność za Kościół, dobre spełnianie obowiązków, dawanie świadectwa.

Mimo że stale szuka się nowych sposobów, np. testów dydaktycznych⁷, to jednak metody konwencjonalne kontroli i oceny są dotąd powszechnie stosowane. Przemawia za nimi długoletnie przyzwyczajenie do takich metod kontroli i oceny oraz względna łatwość ich stosowania.

Kontrola i ocena wyników nauczania to proces szczególnie ważny dydaktycznie, mający wpływ na całokształt nauczania. Ponownie należy podkreślić, że kontrola i ocena pracy uczniów należy do najtrudniejszych elementów procesu dydaktycznego. Jednak tak ważna działalność człowieka, jak nauka w szkole „... musi być systematycznie kontrolowana i oceniana”⁸ Wspomniany wyżej W. Okoń podkreśla, że moment kontroli i oceny osiągnięć uczniów ma być stałym składnikiem wszystkich ogniw procesu nauczania⁹

Bywa i tak, że pojęcia kontroli i oceny są ze sobą utożsamiane, chociaż w praktyce szkolnej nie zawsze sprawdzanie łączy się z oceną. Ocena zaś w węższym znaczeniu oznacza notę, czyli jeden ze stopni w skali ocen. Natomiast w szerszym znaczeniu może oznaczać każdą opinię katechety o wy-

⁶ Dz. cyt., s. 339.

⁷ B. N i e m i e r k o, *ABC testów osiągnięć szkolnych*, Warszawa 1975.

⁸ S. R a c i n o w s k i, *Problem oceny szkolnej*, Warszawa 1966, s. 12.

⁹ *Proces nauczania*, Warszawa 1965, s. 57.

kach pracy i zachowaniu się katechizowanych, wyrażonej w jakiegokolwiek innej formie niż stopień¹⁰

Można też powiedzieć, że kontrolując stawiamy trzy pytania: „jak jest”? i tu porównujemy z tym, „jak powinno być”? a wtedy wskazujemy „jak można wykonać to lepiej”?¹¹ Tak więc kontrola bada stan rzeczy, ustala czy jest zgodny z programem, wskazując ewentualne sposoby poprawy, by osiągnąć zamierzone cele. Jest to potrzebne, by proces nauczania nie uległ dezintegracji.

Podobnie nieodłącznym elementem procesu nauczania jest ocenianie jako próba pomiaru posiadanej wiedzy¹².

Warto pamiętać, że w kontroli na katechezie „... chodzi o spotkanie podsumowujące, o rodzaj rewizji życia, podczas którego uczniowie mogliby uświadomić sobie postęp i regres w poznawaniu Słowa Bożego oraz stopień wcielania tego słowa w życie”¹³

Na ocenę z religii patrzy się w pewnym szczególnym aspekcie, bowiem „celem nauczania religii jest przekaz żywej wiary i jej doświadczenie a nie tylko przekaz wiedzy”¹⁴. Jednak wiedza jest potrzebna, żeby wiara była rozumna i żywa, chociaż nie utożsamia się jej z celami katechizacji. Wiedzę, w tym wypadku religijną, służącą rozwijaniu wiary można mierzyć i oceniać, ale za wiarę nie da się postawić stopnia, gdyż jest to tajemnicza relacja między Bogiem a człowiekiem. Jednak wielu autorów uważa, że stawianie ocen z religii jest konieczne¹⁵. Ci, którzy pragną ocenę z religii urzędowo usunąć ze świadectwa szkolnego, chcą, między innymi, osłabić jej wartość, zlekceważyć jako coś zbędnego. Oczywiście są także zwolennicy całkowitego odrzucenia ocen ze wszystkich przedmiotów w szkole, którzy mają swoje argumenty, lecz w tym krótkim artykule świadomie pomija się to zagadnienie¹⁶.

¹⁰ I. A l t s z u l e r, *Badania nad funkcją oceny szkolnej*, Warszawa 1960, s. 8.

¹¹ R a c i n o w s k i, dz. cyt., s. 8.

¹² B. P i c k o w a, *Problemy dydaktyczne kontroli, oceny i klasyfikacji w procesie dydaktyczno-wychowawczym*, „Przegląd Pedagogiczny”, 3(1972), nr 2, s. 79.

¹³ W. K u b i k, *Proces dydaktyczny w katechezie*, w: *Katechizacja w szkole*, red. M. Majewski, Lublin 1992, s. 79.

¹⁴ P. J e l i Ń s k i, *Trudności w ocenianiu*, „Ład”, 11(1993), nr 22, s. III.

¹⁵ S. R e n n e r, *Ocena z katechezy*, tłum. M. Węclawski, „Katecheta”, 36(1992), nr 1, s. 22.

¹⁶ A. K m i t a, *Lęk w szkole*, „Życie Szkoły”, 34(1979), nr 5, s. 265; B. N i e m i e r k o, *Między oceną szkolną a dydaktyką*, Warszawa 1991, s. 13-14; K. S e l k a, *Die Examens-katechese – Relikt oder Notwendigkeit?*, w: *Jahrbuch der Religionspädagogik*, red. P. Biehl, Ch. Bizer i in., t. VII, München 1990, s. 209-225.

Zapewne każde ocenianie może przybrać charakter pozytywny lub negatywny w zależności od osoby oceniającej. Ocena poprawna, sprawiedliwa, niesie nowe motywacje, radość, nadzieję na rozwój własnych możliwości. Nie powinna ona też antagonizować grupy lecz być bodźcem do podejmowania dalszych wysiłków. Ocena zła, zdawkowa, nieadekwatna, niesprawiedliwa, może zniechęcać, stresować i nerwicować ucznia i grupę.

Z uzasadnionym przekonaniem wolno powiedzieć, że sami uczniowie domagają się oceny z katechezy, chociaż przypomina im się administracyjnie, w niektórych szkołach, że to przedmiot nadobowiązkowy.

Ocena spełnia funkcje psychologiczne, dydaktyczne, wychowawcze i eklezjalne. Zaspokaja naturalne potrzeby poznania swoich możliwości. Pozwala na dydaktyczne i wychowawcze diagnozowanie, dokonywanie korekt w celu osiągnięcia podjętych celów katechizacji, wreszcie w pewien sposób świadczy o dojrzałości eklezjalnej jednostki i całej klasy. Ocena jest też potrzebna katechecie, aby sprawdził, czego nauczył, jaki jest stopień zrozumienia i zapamiętania przekazywanych treści ewangelicznych, prób życia według nich oraz do tak zwanej klasyfikacji uczniów¹⁷

Zapewne ocenianie i oceny są czynnikami powodującymi u uczniów głębokie przeżycia emocjonalne i przez to wywierają wpływ na naukę i pracę. Podjęto nawet na ten temat pierwsze prace empiryczne, na seminarium katechetycznym w ramach Wydziału Teologii KUL, ich wyniki są interesujące, ale zostaną udostępnione przy innej okazji. Warto jeszcze raz przypomnieć, że ocena spełnia także zadania kontrolne i kształcące¹⁸. Ułatwia organizowanie procesu nauczania i kształcenia, weryfikuje stosowane metody, ukazuje uzyskiwane efekty pracy, sygnalizuje trudności i przez to pozwala na doskonalszą pracę dydaktyczno-wychowawczą.

Istnieją także inne próby wyodrębniania funkcji oceniania, np. diagnostyczna, motywacyjna, informacyjna¹⁹, lub moralno-społeczna, dydaktyczna, kontrolna, mobilizująca, rytmizująca i systematyzująca²⁰. Można więc na tle tych rozróżnień powtórzyć, że kontrola i ocena są potrzebne uczniom, katechetom i rodzicom.

¹⁷ J. K a s z t e l a n, *ABC Katechezy w szkole*, Kraków 1994, s. 26.

¹⁸ K. G o r z e l o k, *Wychowawcza funkcja oceny szkolnej*, „Przegląd Pedagogiczny”, 3(1972), nr 4, s. 92-93.

¹⁹ P i c k o w a, dz. cyt., s. 83.

²⁰ B. K o m o r o w s k i, *Jeszcze o funkcji oceny szkolnej*, „Nowa Szkoła”, 19(1966), nr 1, s. 32.

Zwykle każda ocena powinna opierać się na wynikach kontroli. W związku z tym rodzi się pytanie o przedmiot kontroli i oceny. Jeżeli nie jest on przynajmniej w zarysie jednolity u katechetów w nauczaniu religii w danej klasie, to może stać się źródłem subiektywizmu ocen. W katechizacji są zwykle jakby dwa nachylenia w tej sprawie. Jedni chcą brać pod uwagę wyłącznie wiedzę a inni także aktywność i postawy religijne katechizowanych. W tym opracowaniu nie ma się zamiaru ukazywać całej gamy argumentów przytoczanych przez zwolenników tych dwu stanowisk. Istnieje bowiem wiele czynników, które pozwalają na to, że w ocenie bierze się pod uwagę najczęściej tylko wiadomości (np. w klasie są dzieci z różnych parafii, katecheta poświęcający minimum czasu danej grupie i to tylko oficjalnie w szkole...) czy praktyki religijne i postawy katechizowanych (np. grupy są małe, z jednej parafii, wszyscy znają się dość dobrze i jest to niekiedy nie tylko zwykła klasa szkolna ale mała wspólnota eklezjalna...). Współczesny katecheta w szkole nie zaniedbuje osiągnięć dydaktyki, ale potrafi równocześnie wzniesić się z myślenia w kategoriach czysto szkolnych w wymiar duszpasterski i myślenie eklezjalne, rozwijające wiarę i kształtujące postawy cechujące się odpowiedzialnością za życie Kościoła²¹.

Katecheci o takich nastawieniach starają się uwzględniać w kontroli i ocenie zasób wiadomości, zastosowanie ich w życiu, stosunek do katechezy wyrażany frekwencją, posiadaniem odpowiedniego zeszytu, aktywność na katechezie i w zadaniach domowych, czytanie lektur i czasopism religijnych, udział w życiu parafialnym i w małych grupach (np. ministranci, schola, chór, oaza itp.). Takie globalne spojrzenie a równocześnie indywidualna znajomość uczniów i uwarunkowań ich życia (np. rozbita lub dotknięta alkoholizmem rodzina), pozwala oceniać bardziej obiektywnie²². W katechizacji jest to element szczególnie ważny, gdyż nauczając o najdoskonalszym i najsprawiedliwszym Bogu katecheta ma obowiązek starać się o poprawną kontrolę i możliwie sprawiedliwą ocenę.

Sprawa kryteriów oceny w katechezie jest, w obecnej sytuacji, w pewien sposób otwarta, w zależności od wyżej wspomnianych uwarunkowań i dlatego może uwzględniać jeden, dwa lub trzy ważne jej obszary. Stąd stopień może być tylko za wiedzę, może uwzględniać praktyki religijne oraz postawę moralną ucznia²³

²¹ Z. M i ł e k, *Niektóre problemy kontroli i oceny w katechezie*, „Katecheta”, 29(1985), nr 2, s. 73.

²² Tamże, s. 73.

²³ P. M ł y n a r z, *Problem oceny z religii*, „Wychowawca”, 1(1993), nr 5, s. 31.

Już wspomniano, że katecheta może ocenić poziom wiedzy religijnej, ale wiara ucznia jest rzeczywistością w najgłębszym wymiarze intymną. Jednak ma ona swoje przejawy zewnętrzne nazywane świadectwem wiary. Dlatego katecheta, przynależąc do wspólnoty wiary razem z uczniami ochrzczonymi jako ich pasterz, powinien, zawsze z odpowiednią kulturą i miłością, sprawdzić, czy katechizowani dają wyraz swej wierze²⁴. Niech się niewierzący, fałszywie pojmujący tolerancję, nie dziwią, ale wyżej już cytowane *Ogólne Dyrektorium Katechetyczne* w numerze 21 przypomina, że katecheza jest „formą działalności kościelnej, która prowadzi zarówno wspólnotę, jak i poszczególnych wiernych do osiągnięcia dojrzałości we wierze”.

W procesie katechetycznym występują różne formy i metody kontroli. Ze względu na miejsce kontroli w procesie dydaktycznym może ona być: wstępna, bieżąca, sporadyczna, okresowa i końcowa. W zależności od tego, kto przeprowadza kontrolę i ocenę uczniów, mówimy o kontroli zewnętrznej (heteronomicznej) i autonomicznej (samokontroli)²⁵. Można wyróżnić także ocenianie częściowe, całościowe i kompleksowe, a więc bierze się wtedy kolejno pod uwagę pewną partię materiału, większą całość lub także zastosowanie zdobytych wiadomości w praktyce. Niektórzy katecheci oceny cząstkowe oznaczają symbolicznie jako „plusy” i „minusy”, które potem się sumuje, a praktycznie jest to rodzaj mobilizacji do systematycznej pracy²⁶.

Metody wystawiania ocen można podzielić na tradycyjne i techniczne. Te pierwsze mogą być ustne, pisemne, praktyczne, graficzne. Natomiast drugie to testy, szablony, wzorniki, maszyny dydaktyczne²⁷. Obserwując tendencje, jakie pojawiają się na tym obszarze badań dydaktyki, można powiedzieć, że najczęściej poleca się stosowanie różnych metod i udoskonalanie ich.

Katecheci często sprawdzają wiadomości poprzez ustne wypowiedzi uczniów, pisemne, tzw. kartkówki, dają też karteczki z pytaniami do wylosowania itp., i posługują się głównie tradycyjnymi metodami wystawiania ocen. Cenne są także, jeszcze zbyt rzadko stosowane, gry dydaktyczne. Mogą one polegać na tym, że dwie drużyny, np. dwa rzędy uczniów w klasie, zadają sobie nawzajem określone, wcześniej przygotowane pytania²⁸. Każdy z tych

²⁴ W. K u b i k, *Zarys dydaktyki katechetycznej*, Kraków 1990, s. 205.

²⁵ K. D e n e k, *Kontrola realizacji celów dydaktyczno-wychowawczych we współczesnej szkole*, „Życie szkoły” 34(1979), nr 6, s. 3-9.

²⁶ M. Ś n i e ż y Ń s k i, *Teoretyczne podstawy kształcenia wielostronnego*, Gorzów Wielkopolski 1990, s. 20.

²⁷ K. D e n e k, *Ocenianie wiedzy uczniów*, „Życie szkoły”, 34(1979), nr 9, s. 3-9.

²⁸ Ś n i e ż y Ń s k i, dz. cyt., s. 21.

sposobów ma swoje zalety i wady (np. krótki czas na sprawdzenie wielu osób, ale też niebezpieczeństwo subiektywizmu; testy natomiast wymagają fachowego przygotowania, mogą być atrakcyjne ale trzeba się umieć nimi posługiwać).

Obserwacja katechizacji w Polsce w ostatnich co najmniej dwudziestu latach wykazuje, że u katechetów występuje tendencja do zawyżania ocen. Dla wielu z nich dużym problemem jest wystawienie oceny „niedostatecznej”, której z reguły unikają. Natomiast ostatnio w katechizacji, w szkole, wystawianie oceny „celującej” też przysparza niektórym katechetom wielu kłopotów. Aktualnie w szkole używa się zasadniczo sześciostopniowej skali ocen. Istnieją także propozycje zastąpienia zwykłej oceny wyrażonej cyfrą przez ocenę opisową, ale trzeba jasno powiedzieć, że zwykle jest to sposób trudniejszy od tradycyjnego wystawiania stopni.

W podjętej kwestii są jeszcze liczne szczegółowe i niejednokrotnie ważne sprawy, ale można powiedzieć, że tak skrótowo rysują się teoretyczne podstawy dotyczące kontroli i oceny związanej z katechizacją.

PRÓBY BADAŃ POGLĄDÓW I PRAKTYK KATECHETÓW ZWIĄZANYCH Z OCENIANIEM KATECHIZOWANYCH

Chcąc przybliżyć badaną rzeczywistość dotyczącą ocen związanych z katechizacją, wykorzystano badania katechetów, wykonane pod kierunkiem autora artykułu, z lat 1992 i 1993²⁹, jako jedną całość oraz z lat 1994, 1995 i 1996³⁰, jako drugą całość. Pierwsze badania objęły 100 sióstr i 160 księży (głównie z diecezji przemyskiej i rzeszowskiej) oraz 110 świeckich katechetów (głównie z diecezji katowickiej i lubelskiej). Drugie badania, nowsze, dotyczą 150 księży (dokonano je w Lublinie, Ołtarzewie – Pallotyni, w Rzeszowie i we Włocławku).

Przykładowo w pierwszych badaniach (razem 370 osób) pisano w odpowiedzi na pytania kwestionariusza-ankiety, że stawianie stopni pełni funkcje: mobilizującą (47%), wychowującą (15%), sprawdzającą (11%), informującą (7%) a nawet dopingującą w wierze (7%). W drugich badaniach (razem 150

²⁹ S. K u l p a c z y ń s k i, *Katecheza jako nauczanie*, „Horyzonty wiary”, 7(1996), nr 3, s. 21-37. Artykuł informuje o autorach badań dotyczących oceniania w katechezie, miejscu, czasie i ilości osób przez nich przebadanych, prezentując zbiorczo ujęte niektóre wyniki.

³⁰ B. B a n d u r a, *Ocena w katechezie w opinii wybranych grup księży katechetów*, Lublin 1997, BKUL, 104.

katechetów, tylko księży) zasygnalizowano funkcje: mobilizującą (48%), pomiaru wiadomości (18%), nagradzającą lub karzącą (7%), dowartościowującą wiedzę religijną (6%) i inne. Odtąd proponuje się, tam gdzie to będzie możliwe, ukazywanie razem tych wyników z obydwu badań, w nawiasie, pierwszy wskaźnik procentowy będzie dotyczył badań wcześniejszych (czyli 370 osób, w tym księża siostry i świeccy katecheci) a drugi późniejszych, nowszych (150 księży).

Czas oceniania to: podczas katechezy (54%, 41%), po katechezie (26%, 19%), przed katechezą (5%, 10%), pod koniec okresu (23%, 9%).

Stosowana skala ocen to: od 1 do 6 (56%, 81%), 2 – 6 (11%, 8%), 3 – 6 (8%, 2%), 2 – 5 (13%, 2%)³¹. Ciekawe są motywy stawiania „szóstki”. Należą do nich: wiadomości ponad program (30%, 25%), wybitna aktywność (21%, 23%), zaangażowanie w życie Kościoła (18%, 33%) itp. „Jedynki”, jako stopnia nie stawia więcej niż jedna trzecia badanych katechetów (38%, 37%). Jeśli stawia, to raczej jako tzw. ocenę cząstkową (20%, 34%), za wielki brak wiedzy, za bardzo złe i lekceważące zachowanie.

Interesujące są dane badawcze dotyczące sposobu sprawdzania i oceniania. Należą do nich: odpytywanie ustne (52%, 42%), kartkówki i testy pisemne (25%, 35%), konkursy (8%, 4%), zadania domowe (7%, 7%). Prawie połowa badanych katechetów (51%, 68%) wpisuje oceny do dziennika szkolnego po każdej lekcji.

Uszczegółowieniem tego tematu mogłyby być wyniki badań dotyczące zadawanych na katechezie prac domowych ale znalazły one miejsce w osobnym opracowaniu³².

Do tej części refleksji warto jeszcze dodać, że badani katecheci przedstawili swoje praktyki dotyczące decydujących elementów stanowiących o tzw. ocenie końcowej. Zwykle składają się na nią: wiadomości (26%, 20%), aktywność (18%, 18%), uczestnictwo w życiu Kościoła (16%, 17%), zeszyt (15%, 9%), zachowanie, postawa moralna (15%, 18%), obecność (7%, 4%).

Wolno w tym miejscu postawić pytanie: czy w ostatnich sześciu latach katechizacji w szkole rysują się jakieś znaczące zmiany na odcinku sprawdzania i oceniania katechizowanych?

³¹ K u l p a c z y ń s k i, dz. cyt., s. 32, 33; B a n d u r a, dz. cyt., s. 61-90. W tych pozycjach znajdują się szczegółowe wyniki przeprowadzonych badań.

³² S. K u l p a c z y ń s k i, *Katechetyczne zadania domowe w teorii, praktyce oraz w ocenie katechetów i rodziców (Kl. I-IV)*, „Roczniki Teologiczne”, 38-39(1991-1992), z. 6, s. 185-201.

Czas oceniania obecnie pracujących katechetów jest podobny, jak przed paroma laty, po powrocie do szkoły a więc najczęściej w czasie katechezy i po niej. Skalę ocen od 1 do 6 akceptuje więcej osób niż dawniej (ponad 80%). o postawieniu oceny „celującej” decydują najczęściej: ponadprogramowe wiadomości, wybitna aktywność i zaangażowanie w życie Kościoła. Istnieje nadal tendencja unikania „jedynek” (38%) a większość katechetów stawia je najwyżej jako oceny cząstkowe a nie końcowe. Dominują stale jako najczęstsze sposoby sprawdzania: odpytywanie ustne, pisemne „kartkówki”, a rzadko testy i konkursy. Tutaj nową rolę zaczęły odgrywać *Zeszyty do ćwiczeń katechetycznych*, które także bywają sprawdzane i oceniane. Wzrosła systematyczność zapisywania stopni w dzienniku szkolnym po każdej lekcji. Jednak istnieją zagadnienia związane ze sprawdzaniem i ocenianiem na katechezie, które są trudne dla katechetów.

TRUDNOŚCI ZWIĄZANE Z OCENIANIEM

W tej kwestii weźmie się pod uwagę tylko dwa sygnalizowane podczas badań zjawiska. Jednym jest wpływ katechetów na ocenę z zachowania uczniów, a drugim ogólnie sygnalizowane trudności związane z ocenianiem.

Katechizacja zmierza do formowania chrześcijańskich postaw życiowych, a więc do wyrobienia u uczniów dobrych zachowań. Jednak w niejednej szkole można spotkać uczniów charakteryzujących się nieprzystosowaniem społecznym. W systemie szkolnym stopień z zachowania jest zwykle wystawiany przez wychowawcę klasy, który jednak, jeśli są to klasy, w których uczy wielu nauczycieli, powinien się z nimi konsultować w tej sprawie. Dlatego w badaniach zapytano katechetów, jak wygląda ich wpływ na ocenę z zachowania. Z ostatnich badań wynika, że 27% katechetów zabiera głos na naradach pedagogicznych (w sprawie zachowania uczniów), 26% mówi, że nie ma wpływu na tę ocenę, 20% rozmawia z wychowawcami klasy, 11% wpisuje uwagi do dzienniczka, 9% stawia oceny z zachowania, 4% rozmawia z uczniem, a 4% twierdzi, że ma wpływ w bardzo małym stopniu³³. Ci, którzy stwierdzili, że nie mają wpływu na oceny z zachowania, mówią, iż zostawiają to radzie pedagogicznej ale czasem wykorzystują opinie innych nauczycieli o danym uczniu, do celów doskonalenia pracy katechetycznej. Natomiast badani katecheci, zapytani ogólnie o trudności związane ze sta-

³³ B a n d u r a, dz. cyt., s. 78, tab. 17.

wianiem ocen, wyznali, że kłopoty mają z obiektywizmem (28%, 24%)³⁴, brakiem kryteriów (15%, 12%), ze stawianiem niskich stopni (12%, 18%), z dylematem, czy oceniać tylko wiedzę, czy też uczestnictwo w życiu Kościoła (13%, 20%), z małą znajomością katechizowanych (12%, 10%); jednak pewna grupa (15%, 9%) orzekła, że nie ma trudności ze stawianiem ocen.

W autentycznych wypowiedziach badani tłumaczyli, że często zastanawiają się, czy sama ocena jest obiektywna. Dodawali, że starają się oceniać nie tylko wiedzę ale i pracę ucznia. Nie chcą też zrażać nikogo do katechezy, stawiając niskie oceny, dlatego też wolą je raczej zawyżyć, niż kogoś skrzywdzić. W końcu jeden z księży przypomniał, że „wiera jest duchową przestrzenią, której nie da się zmierzyć”³⁵, ale trzeba się o nią troszczyć oceniając to, co jest jednak jej pewnym objawem.

Pozostała do omówienia jeszcze jedna kwestia, którą wyraźnie zasygnalizowano w tytule artykułu, dotycząca samooceny a więc kontrolowania i oceniania, których dokonują sami katechizowani.

MOŻLIWOŚĆ SAMOOCENY ZE STRONY KATECHIZOWANYCH

Coraz częściej w nauczaniu, rozumianym jako interakcja dwu osób, nauczyciela i ucznia, dopuszcza się samoocenę. Okazuje się, że samoocena ma duży wpływ na zachowanie się ucznia w szkole wobec nauczyciela i rówieśników³⁶. Zwłaszcza na katechezie samoocenie może odgrywać ważną rolę w poznawaniu samego siebie oraz w celowym kierowaniu swoim zachowaniem.

Z psychologii rozwojowej wiemy, że poznanie, a tym bardziej ocenianie siebie, jest ważnym procesem, który zaczyna się już w okresie poniemowlęcym a cech pełnej świadomości nabiera w okresie szkolnym, kiedy to wyraźnie kształtuje się odnośnienie do własnego „ja”³⁷. Jest to bardzo ważny czynnik determinujący funkcjonowanie osoby, który rodzi motywy i aktywność specyficznie ludzką. Dlatego wolno powiedzieć, że samoocena ma najwyższe walory kształcące i wychowawcze. Patrząc natomiast całkiem praktycznie, można dodać, że jest to zarazem najbardziej ekonomiczna postać kontroli.

³⁴ K u l p a c z y ń s k i, *Katecheza jako nauczanie*, s. 33; B a n d u r a, dz. cyt., s. 91.

³⁵ B a n d u r a, dz. cyt., s. 92.

³⁶ M. K u l i g, *Samoocena – jej rodzaje i rola w funkcjonowaniu ucznia w zespole rówieśników*, „Życie Szkoły”, 43(1988), nr 7/8, s. 241.

³⁷ H. K u l a s, *Samoocena młodzieży*, Warszawa 1986, s. 9.

Dlatego też powinno się i na katechezach częściej wdrażać dzieci i młodzież do samooceny.

Uświadamianie sobie dokonanych postępów czy też braków ale i możliwości, stanowi tworzywo, które podlega ocenie. Samowiedza jest podstawą samooceny. Samoocena w katechezie czyni z ucznia partnera katechety, a to pomaga w zapobieganiu błędom i osiąganiu lepszych wyników. Zapewne wyrabia też samokrytycyzm i wzmacnia odpowiedzialność za własne postępowanie nie tylko wobec wspólnoty eklezjalnej ale i wobec siebie jako osoby ochrzczonej i zobowiązanej do dążenia do doskonałości. Samokontrola i samoocena kształci także wolę i charakter, stając się swoistym rachunkiem sumienia³⁸ Wymaga ona dużo więcej, niż to było dotychczas, troski o dopuszczanie a nawet zachęcanie uczniów do samooceny, ponieważ samodzielne ocenianie siebie prowadzi do aktywnego, świadomego i efektywnego zdobywania wiadomości religijnych oraz kształtowania prawidłowych postaw. Brak samokontroli obniża poziom nauczania i uczenia się oraz poszerza margines patologii społecznej.

Samoocena może być adekwatna lub nieadekwatna, wysoka lub niska, stabilna lub niestabilna. Optymalna powinna cechować się obiektywizmem oraz stabilnością, które to cechy pozwalają na realne aspiracje i chrześcijański optymizm życiowy.

Zadaniem katechety jest wyzwalać u katechizowanych przejawy samokontroli, a kiedy się pojawiają, to przyjmować je z taktem i uznaniem, zachęcając do dalszej tego rodzaju aktywności. Wtedy uczniowie zaczną odczuwać szacunek dla siebie i uwierzą w możliwości dalszego rozwoju. To wszystko wymaga dodatkowej troski ze strony katechetów. Procesy kontroli i oceny mają bowiem charakter czynny, domagający się wzajemnej współpracy katechety i katechizowanego. Dydaktycy z przekonaniem podkreślają, że najlepsze wyniki osiąga się dokonując kontroli w zespołach uczniowskich, podczas której cała grupa jednoczy się oraz mobilizuje w wysiłku o uzyskanie dobrych ocen³⁹

Oceny dokonywane przez grupę są również wychowawczo korzystne. Uczniowie poznają lepiej siebie i rówieśników i wspólnie stawiają sobie odpowiednie wymagania. Wiele tu zależy od postawy katechety i sposobu prowadzenia przez niego katechez. Autokratyczna postawa katechety i dominacja metod frontalnych, podających, prawie wyklucza współudział uczniów

³⁸ K. G o r z e l o k, *Samoocena*, „Oświata i Wychowanie” wersja B, 4(1977), nr 7, s. 33.

³⁹ K u b i k, dz. cyt., s. 205.

w ocenianiu. Oczywiście trzeba dodać, że nawet często i dobrze stosowane samooceny, nie zwalniają katechety z odpowiedzialności za całokształt realizacji celów i zadań wychowawczych katechizacji.

Istnieją też pomysły powoływania jury uczniowskiego, które naradza się i na kartkach oddaje katechezie propozycje ocen bez porozumiewania się ze sobą. Katecheta może to brać pod uwagę w podejmowaniu decyzji dotyczących wystawiania ocen. Może też istnieć ocena koleżeńska, gdy uczeń uczniowi sprawdza zadanie pisemne lub pamięciową wypowiedź i stawia stopień, który katecheta bierze pod uwagę, podpisuje się przy nim (kolorem czerwonym, zastrzeżonym dla nauczycieli) np. w zeszycie ucznia i wpisuje również do dziennika lekcyjnego⁴⁰. Jeżeli zdarzy się, że ocena uczniów jest zbyt niska lub za wysoka, to katecheta jest zobowiązany przeprowadzić jeszcze jedną kontrolę z grupą w obecności osoby zainteresowanej ostateczną oceną.

Pierwsze próby badań pokazują, jak faktycznie przedstawia się sprawa samooceny w obecnej rzeczywistości katechizacji w szkole. Grupy katechetów (370 i 150 osób), o których uprzednio była już mowa, zapytano również o częstość i sposób samooceny związanej z katechezą. Otóż dość znacząca liczba (36%, 42%) katechetów wyznała, że nie pozwala na samoocenę⁴¹. Katecheci, którzy dopuszczają samoocenę w katechezie, wyjaśniali, że dzieje się to przy wystawianiu oceny końcowej (26%, 11%), sporadycznie, jeśli zachodzi potrzeba (22%, 15%), dopuszczana jest wzajemna ocena koleżeńska (18%, 11%), w czasie dyskusji (5%, 10%) oraz rzadziej np. samoocena zeszytów używanych na katechezie.

Na kanwie tych krótkich, teoretyczno-empirycznych refleksji wolno wnioskować, że sprawy kontroli i oceny należą do zagadnień trudnych, wymagających stałej troski formacyjnej. Poziom świadomości, ważności i delikatności problemu w badanej praktyce kontrolowania i oceniania okazał się jeszcze niezbyt wysoki i nie najlepiej ustabilizowany. Widać jednak wpływ dydaktyki szkolnej na aktualną pracę katechetów.

Na katechezie jednak, przy całej poprawności dydaktycznej, powinien górować Duch Boży, właściwa atmosfera, sprawiedliwość i miłość. Bowiem przejście z oceny do samooceny ma sprzyjać swoistemu rachunkowi sumienia,

⁴⁰ R. L e w t a k, *Lekcja i wzajemne uczenie się*, „Oświata i Wychowanie” wersja B, 5(1978), nr 18, s. 18-19.

⁴¹ K u l p a c z y ń s k i, jw., s. 33; B a n d u r a, jw., s. 94, tab. 24 oraz wcześniejsze badania: N. B i a ł e k, *Ocena w katechezie, w opinii wybranych grup katechetów (siostr, księży i świeckich)*, Lublin 1994, BKUL, s. 101, tab. 23.

który uczy oceny samego siebie w świetle objawienia, w obliczu Boga i Jego przykazań⁴².

Im bardziej katecheci potrafią przechodzić od własnej kontroli i oceny do samokontroli i samooceny katechizowanych, tym lepiej będzie można budować wspólnotę eklezjalną, która dynamizuje się samodzielnie od wewnątrz i ma szansę stawać się coraz bardziej odpowiedzialną za rozwój całego Kościoła.

FROM THE ASSESSMENT OF THE CATECHISTS TO THE SELF-ASSESSMENT OF THE CATECHIZED

S u m m a r y

Following a short introduction, the paper discusses the difficult problem of assessment in religion instruction. It highlights its importance and determines the scope of the chosen issues and empirical research, conducted under the supervision of the author.

The theoretical criteria of control and assessment explain these concepts, pointing to their specific character in catechesis. They show the significance, threats, and (psychological, didactic and formative) functions. They stress the dilemma that catechists have: should they assess only knowledge or religious attitude as well and so on, the dilemma has its own conditions. There are various forms and methods of control: external, internal, traditional and new.

The views and practices of religion teachers in this respect have been illustrated with the findings from 370 catechists (religious sisters, priests and lay people) and newer findings – only 150 catechist priests. They show their knowledge as to the function of grades, time, applied scales, motives to put "six" (excellent) or "one" (poor), the methods of correcting and the composite elements of the final evaluation.

The difficulties in grading dealt with objectivity, lack of criteria, the dilemma whether to assess only knowledge or else the participation in the life of the Church and so on.

Eventually, we have the possibilities and values of the self-assessment made by the catechized. The research says that almost half of the catechists do not practice self-assessment made by their pupils. The problem calls for constant formation, so that apart from the necessary didactic proficiency in the control and evaluation, there dominated the Divine Spirit proper to religious instruction.

Translated by Jan Kłós

⁴² W. K u b i k, *Proces dydaktyczny*, w: *Podręcznik metodyczny do Katechizmu Religii Katolickiej*, red. J. Charytański, W. Kubik, Warszawa 1980, s. 9.